

GŁOS LESZCZYŃSKI

Polski, katolicki, bezpartyjny dziennik dla wszystkich stanów.

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Cztery bezpłatne dodatki tygodniowe:
Przyjaciel Rolnika, Ognisko Domowe (dla rodzin),
Przegląd Tygodniowy (ilustr.) i Arkusz powieściowy.

OJCZYZNĘ BUDUJE SIĘ
SPEŁNIANIEM OBOWIĄZKU!

Wydawca: Drukarnia Leszczyńska Spółka z o.o.
Adres redakcji i administracji:
Leszno (Woj. Pozn.) ul. Wolności 21. Tel. 61 i 64.
Warunki prenumeraty i ogłoszeń na ostatniej stronie.

Nr. 36.

Leszno, czwartek dnia 13 lutego 1930 r.

Rok XL

Bank Międzynarodowy.

Womysły i próby ustalenia międzynarodowych stosunków gospodarczych.

Plan Younga przewiduje, jak wiadomo, zorganizowanie instytucji finansowej pod nazwą „Bank dla międzynarodowych spłat”. Mamy tu zatem do czynienia z pierwszym w historii międzynarodowym bankiem.

Idea takiego banku zrodziła się po wojnie światowej, a jej autorem był niejaki Heyman, który w r. 1922 opublikował książkę w języku niemieckim p. t. „Die Völkerbank”. Obecnie na łamach czasopisma „Nord und Süd”, niemieckiego organu, poświęconego międzynarodowej współpracy, opowiada autor o dziejach swego projektu, który był swego czasu mocno popierany przez Waltera Rathenaua. Pomysł do tego projektu zaczętnął Heyman od Proudhona, utopijnego socjalisty francuskiego, który organizował Bank Ludowy w Paryżu i spodziewał się, że tą drogą uda mu się usunąć zyski, które się winał, uważał bowiem, iż projekt może mieć powodzenie tylko w skali światowej. Działalność takiego banku, ograniczona do niewielkiego terytorium, musi się zakończyć niepowodzeniem, jak bank Proudhona.

Projekt swój przedłożył w r. 1920 ówczesnemu ministrowi odbudowy gospodarczej w Niemczech, Walterowi Rathenauowi. Był on również przedmiotem obrad konferencji finansowej w Genewie w r. 1922. Nie znalazł tam jednak aprobaty, konferencja zolała ograniczyć się do omówienia zasadniczych zasad współpracy banków emisyjnych jako drogi do odbudowy gospodarczej świata. Projektem tym zainteresowano się ponownie w związku ze zbliżającą się międzynarodową konferencją ekonomiczną w Genewie. Opublikowany wówczas przez Heymana w „Berliner Tageblatt” artykuł p. t. „Europabank” przedkładał ten projekt na wszystkie prawie języki świata. W r. 1928 podiał te myśli bankier amerykański Morgan i jego dziełem jest „Bank dla międzynarodowych spłat reparacyjnych i wojennych”, odbiegający daleko od projektu Heymana.

Zdaniem Heymana, bank reparacyjny jest pewnym postępowaniem w stosunku do tego, co było dotychczas, nie wierzy jednakowoż, by mógł on spełnić oczekiwane po nim nadzieje opanowania stałe zmiennej koniunktury i srogowania akumulacji kapitału w gospodarstwie światowym. Spełnić je mógłby tylko taki bank, który byłby w stanie udzielać bezprocentowych kredytów, a więc miał prawo wydawania banknotów międzynarodowych, które zastąpiłyby złoła jako narzędzie międzynarodowej wymiany towarów.

Heyman uważa, iż dalsza ewolucja obecnego banku wymaga, by już obecnie poddano go pod kontrolę, a nawet władzę Ligi Narodów. Heyman sądzi, iż w miarę, jak coraz mniej będzie złoła w stosunku do rosnących potrzeb banków emisyjnych, ogranicza one w drodze umowy ilość złoła, wymagane obecnie przy emisji banknotów.

J. B.

Stopa dyskontowa w Austrii.

Wiedeń. (AW.) Rada główna Banku Narodowego obniżyła stopę dyskontową z 7 na 6 i pół proc. Siedmioprocentowa stopa obowiązywała od dn. 20 stycznia br.

„Argumenty” polityczne.

Hamburg. (AW.) W Itzehoe na zgrupowaniu narodowych socjalistów doszło do krwawego starcia między uczestnikami wiecu, a znajdującymi się na sali komunistami. W pewnym momencie na sali zgasiło światło i rozpoczęła się walka przy użyciu krzesel, stołów, łasek itp. Na salę wkroczyła policja, której z trudem przy użyciu pałek gumowych udało się około godziny 1-szej w nocy przywrócić spokój. Ogółem odniosło rany 20 osób, w tem 5 ciężkie.

Z ostatniej chwili.

Ostatnie czytanie budżetu.

Warszawa. 12. 2. (AW.) Na dzisiejszym popołudniowym posiedzeniu Sejmu nastąpi trzecie czytanie projektu ustawy skarbowej i preliminarza budżetowego. Przed czytaniem preliminarza, niektórzy dowódcy klubów złoła deklaracje oraz, jak słychać, wstrzymają się od głosowania.

Pracowity dzień.

Warszawa. 12. 2. (AW.) Wczorajszy dzień w Sejmie był bardzo pracowity. Obradowały prawie wszystkie komisje: oświatowa, rolna, reform rolnych, administracyjna, prawnicza, budżetowa, konstytucyjna i podkomisja budżetowa.

Szopka polityczna.

Warszawa. 12. 2. (AW.) Wczorajszym przedstawieniu szopki politycznej był również obecny p. premier Bartel. W „szopce” występuje p. Bartel i jego adjutani.

Nieudane demonstracje komunistów.

Warszawa. 12. 2. (AW.) Wczoraj rozpoczął się w Sosnowcu proces przeciw P. P. S.-lewicy. W związku z tem komuniści warszawscy usiłowali

demonstrować przed gmachami państwowymi, lecz policja nie dopuściła do ekscesów. Również popołudniu komuniści usiłowali wszcząć awantury, lecz zostali przez policję rozpedzeni.

Nedza wśród bezrobotnych.

Leszno. 12. 2. Z powodu ogromnego kryzysu gospodarczego także i w mieście naszym powstało ogromne bezrobocie. Liczba bezrobotnych sięga blisko 500 a z tych zaledwie 150 pobiera wsparcie z funduszu bezrobocia, resztę bezrobotnych pozostaje na lasce losu.

Z tego powodu odbyło się wczoraj we wtorek, dnia 11 bm. liczne zebranie bezrobotnych, którzy przedstawiali ogromnie trudne i opłakana dolę swoją i ich rodzin. Na zebraniu tem uchwalono rezolucję, domagającą się udzielenia większej opieki z strony Magistratu, ponieważ dotychczasowo udzielane zapomogi są zbyt szczupłe i niewystarczające na nieodwrocne potrzeby życia. Również wybrano komisję, składającą się z 3 bezrobotnych, która ma się udać do Pana I. Burmistrza, celem wyczerpującej i przedstawienia losu bezrobotnych.

Znowu wojna domowa w Afganistanie.

London. (AW.) Według doniesień z Peszawaru wśród afgańskich plemion górskich wybuchł bunt. Plemiona górskie rozpoczęły akcję zaczepną i stoczyły walkę z oddziałem rządowym, zajmując ważną graniczną stację celną. Według dalszych doniesień brat h. króla Afganistanu Amanullah zamierza objąć dowództwo grup powstańczych w celu wszczęcia walki przeciw Nadir-Chanowi. Brat Amanullah został jednak aresztowany przez zwolenników Nadir-Chana.

Mnożą się wyroki na Arabów.

London. (AW.) Sąd najwyższy w Palestynie zatwierdził wyrok śmierci przeciwko 9 arabom, którzy brali czynny udział w zamieszkach antyżydowskich w sierpniu r. ub. Również zatwierdzono wyroki przeciwko 15 arabom, którzy organizowali ekscesy antyżydowskie w Safed.

Strasliwa eksplozja amoniaku w Rosji.

Moskwa. (AW.) Z Rosłowa nad Donem donoszą, iż w fabryce „Gigant” wybuchł ogromny pożar. Równocześnie nastąpił strasliwy wybuch amoniaku. Według oficjalnych doniesień 6 osób poniosło śmierć, 11 jest ciężko rannych, a 7 lżej.

Złowrogie zagadki.

Coraz częściej gina ludzkie bez śladu Berlin. (AW.) Profesor frankfurckiego instytutu archeologicznego doktor Drexel znik w tajemniczym sposób i dotychczas nie został odszukany. Drexel udał się pewnego popołudnia na przechadzkę, w której więcej nie wrócił. Policja stoi przed nierozwiązaną zagadką, tem więcej, iż 40-letni profesor żył w uregulowanych warunkach domowych i materialnych i trudno przypuścić, aby popełnił samobójstwo. Jest to już trzeci wypadek zniknięcia wybitnej osobistości w Niemczech. — Jak wiadomo w ostatnich tygodniach grudnia r. ub. zniknął pewien radca, urzędu spraw zagranicznych w niewyjaśnionych doład okolicznościach.

Aresztowanie posła sowieckiego w Meksyku.

Nowy Jork. (AW.) Na zarządzenie meksykańskiego ministerstwa wojny w Vera Cruz aresztowano posła sowieckiego Makara, który przygotowywał się do wyjazdu przez Francję do Sowietów. Aresztowanie pozostawiać będzie w izolacji aż do wyświeślenia całkowitego sprawy zamachu na meksykańskiego prezydenta Ortiz Rubio. Władze meksykańskie mają pewne dane, iż poseł sowiecki był dobrze poinformowany o planowanym zamachu. W czasie rewizji, dokonanej w zabudowaniach poselstwa sowieckiego w Mexico, aresztowano jednego z pracowników poselstwa meksykańskiego. Poseł sowiecki Makar wraz z żoną przebywał już od soboty w Vera Cruz i oczekiwał na odejście okrętu. Mimo protestów zdjął pieczęcie i dokonano rewizji bagażu dyplomatycznego. W czasie rewizji znaleziono poważny materiał obciążający posła, jednakowoż szczegóły trzymane są w tajemnicy.

Polski artysta portretuje Prezydenta Hoovera.

Znany artysta malarz Tadeusz Styka został wezwany do Waszyngtonu, celem wykonania portretu Prezydenta Stanów Zjednoczonych, Herberta Hoovera. Malarz Styka bawi już w tym celu od kilku dni w Ameryce, dokąd wyjechał z Paryża.

Monarchja i demokracja.

London. (AW.) Hiszpański ambasador w Londynie złożył oświadczenie w związku z krążącymi pogłoskami oskładowania w Hiszpanii republiki przy udziale liberalów. Ambasador hiszpański wyjaśnia, iż przewódca liberalów Romanones prowadzi akcję w kierunku rozbudowy demokracji w ramach monarchji konstytucyjnej, przyczem osoba króla Alfonsa nie budzi wśród liberalów zastrzeżeń. Przed swoim wyjazdem do Paryża Romanones oświadczył tylko, iż taka właśnie rozbudowa monarchji konstytucyjnej w myśl wzorów Anglii i Belgii może jedynie uchronić dynastję od upadku.

Berlin bez taksówek.

Berlin. (AW.) Około 3,000 taksówek zostało wycofanych z ruchu z powodu konfliktu, jaki wybuchł pomiędzy właścicielami a szoferami na tle obliczania taryfy.

Zatonięcia okrętów.

Wiedeń. 10. 2. (AW.) Według doniesień z Raguzy, jugosłowiański parowiec „Daksza” zatonał dziś w czasie panującej burzy w oddaleniu 16 mil morskich od wybrzeża hiszpańskiego. Cała załoga, około 35 ludzi, zatonała.

Nowy Jork. (AW.) W porcie nowojorskim w chwili po przybyciu do brzegu, stanął w płomieniach okręt północno-niemieckiego Lloyd „München”. 206 pasażerów szczęśliwie wysadzono na ląd. Przy gaszeniu ognia 3 strażaków zostało rannych. Okręt pominię ratunku, po trzech eksplozjach, poszedł na dno.

Potworne skapstwo.

Śmierć głodowa bogatego... człowieka. Kowno. (AW.) W Telszach zmarł z wycieńczenia i głodu znany w całym mieście ze skapstwa, miejscowy cieśla, pozostawiający około 100 tys. litów majątku. Zmarły żałował sobie na pożywienie i to było powodem jego śmierci. Należy dodać, iż nie pozostawił on żadnych spadkobierców.

Niesłychane zajście na wyścigach.

Paryż. (PAT.) W czasie wyścigów w Cincenna, doszło do zajścia, których przebieg był następujący: Na skutek fałszywego startu olbrzymi tłum pomimo oporu policjantów, domagając się gwałtownie zwrotu pieniędzy za bilety wejściowe, rzucił się na sale komisarzy i właścicieli koni, która została zdemolowana. Tłum wyrbił kamieniami cały szereg okien, zniszczył wagę i powyrwał słupki, ograniczające tor wyścigowy. Barak został spalony. Dalsze biegi nie odbyły się. Dyrekcja wyścigów postanowiła zwrócić publiczności pieniądze.

Hold dobroci i zasług.

Pogrzeb s. p. Stanisława Pernaczynskiego, człowieka gołębiego serca i żelaznej pracy.

Poznań, 11. lutego (Koresp. wł. „Głos”). Wszystkie sfery społeczeństwa naszego miasta i dalszych okolic kraju wzięły tłumny udział w oddaniu ostatniej posługi wybitnej, otoczonej ogólnym uznaniem osobistości, jaką był znany z wielkiej dobroci, pracy i zasługi, wybitny działacz na niwie gospodarczej, społecznej, narodowej — s. p. dr. Stanisław Pernaczynski, prezes Izby Przemysłowo-Handlowej, prezes zarządu Banku Przemysłowców, honorowy konsul holenderski.

Już przed oznaczoną godziną (3 po poł.) zebrały się tłumy przed domem żałoby (przy ul. Mickiewicza) nad którym powiewały opuszczone na znak żałoby do połowy masztu sztandary polski i holenderski. Tu oddając hold zasługom Zmarłego w wymownych i wzruszających słowach, przemówili nad otwartą trumną wiceprezes Izby Przemysłowo-Handlowej radca Robinski oraz prezes Bratniej Pomocy Wyższej Szkoły Handlowej p. Wieckowski.

Następnie wyruszył długi pochód żałobny, na którego czele szli uczniowie Liceum Handlowego, Wyższej Szkoły Handlowej i liczne delegacje z wielkimi, których było kilkadziesiąt, a między innymi od P. W. K. oraz od Izby Handlowej w Pradze Czeskiej. Przed karawanem szła orkiestra 58 pułku piechoty.

Nader licznie reprezentowane były władze z województwa poznańskiego p. Rogerem hr. Raczyńskim i prezydentem miasta p. Cyrylem Ratajskim na czele. Dalej szli liczni przedstawiciele instytucji i zrzeszeń gospodarczych z Poznania i województwa a m. in. b. wojewoda lubelski p. Moskalewski, obecny dyrektor międzynarodowej wystawy komunikacji i turystyki. Zaczęły też należały, iż w pogrzebie wzięli udział p. p. konsulowie: francuski, czeski i niemiecki oraz konsulowie honorowi. Z Wrocławia przy był syndyk izby przemysłowo-handlowej dr. Kriegenberg. Cały też prawie cmentarz zapelniał mimo chłodnej pory i późnej godziny liczne rzesze blizszych i dalszych znajomych osobistych i tych, którym znana była ofiarna i owocna działalność Zmarłego.

Po odprawieniu modłów żałobnych, w asyście licznych duchowieństw, zabrał nad otwartą mogiłą głos ks. prałat, infułat Stanisław Adamski, który w serdecznych słowach odzwierciedlił żywot i pracę Zmarłego, jako człowieka gołębiego serca, wytrwałej, żelaznej pracy, której zawsze przyswierał, jako nakaz naczelnym, dobro ogółu, Narodu, Kościoła.

Wzruszające to słowa wywołały niejedno głębokie a szczerze wetchenie i niejedną łzę gorącego żalu — powszechne: niech Mu lekka będzie ta ziemia, która tak szczerze ukochała i której wiernie służyła do tchu ostatniego.

Niemiecka ambasada w Polsce.

Prasa warszawska podaje, że w kolach dyplomatycznych niemieckich liczą się z możliwością wystąpienia Rzeszy niemieckiej do Rządu polskiego już w najbliższym czasie w sprawie podniesienia poselstwa niemieckiego w Polsce do godności ambasady. Rzesza niemiecka pójsz ma za przykładem wielkich mocarstw: Stanów Zjednoczonych, Włókien Brytanji i Włoch, które już mianowały ambasadorów przy Rządzie polskim w ostatnich czasach. Kreowanie niemieckiej ambasady w Warszawie nastąpiłoby po podpisaniu polsko-niemieckiego traktatu handlowego.

Stan armji Stanów Zjednoczonych.

Według ostatnich danych, stan armji Stanów Zjednoczonych wynosił 137,529 ludzi, w tem 12,175 oficerów, 124,216 szeregowych, 734 sanitariuszy, 29 lekarzy kontraktowych i 850 kadetów. Z tej ilości 14,228 jest na wyspach Hawajskich, 12,337 na Filipinach, 8,784 w Panamie, 1,196 w Porto Rico i 1,012 w Chinach.

Rozstrzelanie 12 antykomunistów.

Moskwa. (AWA.) „Krasnaja Gazeta” podaje, że we wsi Dawydowka, Berezowa w rejonie Rudzkiem wykryto antykomunistyczną organizację terrorystyczną, na czele której stał b. ziemianin Zajkowski i bandarm carski Jarocki. Organizacja dokonała szeregu napadów na bardziej czynnych i znanych komunistów. Sąd skazał wszystkich 12 członków organizacji na Karę śmierci.

Straszliwa katastrofa we Francji.

Paryż. (AWA.) W sobotę o godz. 20 w pobliżu Reims, samochód osobowy wpadł na podjazd pociągu w kierunku Paryża z szybkością około 80 km. na godz. Skutki zderzenia były straszne. Auto zostało rozbite na drobne kawałki. Pasażerowie — 2 mężczyźni, 2 kobiety i 2 dzieci zostali rozszarpani w szczyty. Zwłoki dzieci znaleziono w odległości 7 metrów od toru. Obydwo kobiety wleczone były przez parowóz na przestrzeni 100 metr., ciało zaś jednego z mężczyzn wpadło się formalnie w kole parowozu. Maszynista pociągu zatrzymał, z powodu jednak wielkiej szybkości pociąg przeszedł jeszcze kilkaset metrów. Automobilści jechali również z dużą szybkością i najwidoczniej nie spostrzegli opuszczonego szlaku, który auto wyprzedziło.

Miedzynarodowe obrady w sprawach kolonij letnich.

W styczniu br. odbyła się w Berlinie konferencja, zwołana przez centralę niemiecką dla spraw kolonij letnich, t. zw. Landaufenthalt für Stadtkinder dla przedstawicieli organizacji, zajmujących się koloniami letnimi dla dzieci zagranic. tych wszystkich państw które biorą udział w akcji wymiany dzieci z Niemcami. Polskę na konferencji tej reprezentowało Towarzystwo Pomocy Dzieciom i Młodzieży Polskiej w Niemczech, kierujące wymianą dzieci pomiędzy Polską a Niemcami. Z ramienia Towarzystwa tego brał udział w konferencji p. St. Kudlicki z Poznania, wespół z przedstawicielami Związku Towarzystw Szkolnych w Berlinie pp. Schreiberem i Langowskim. Poza Polskę reprezentowane były odnośnie organiz. z Austrii, Węgier, Czechosłowacji, Szwajcarii, Danji, Szwecji, Norwegji, i Finlandji.

Konferencja obradująca w gmachu dawnej Izby Panów pod przewodnictwem prezesa centrali niemieckiej, dyr. ministerjalnego dr. Schneidera miała na celu wzajemne zapoznanie się przez reprezentantów poszczególnych organizacji i państw z zasadami i metodami, stosowanymi w wymianie dzieci i organizacji kolonij. Poszczególne referaty wygłoszone zostały przez przedstawicieli kompetentnych organizacji Niemiec, czy państw zagranicznych i tak omawiano z jednej strony wymianę z państwami północnymi, jak Austria, Czechosłowacja, Węgry i Szwajcarya, odbywającą się w płaszczyźnie postulatów zdrowotnych i leczniczych. Dzieci niemieckie wyjeżdżają do wozorów urządzonych sanatoriów i lecznic państw południowych, położonych przeważnie w górach, wzgl. na terenach, posiadających specyficzne warunki klimatyczne, z drugiej strony dzieci tych państw wyjeżdżają do podobnych instytucji położonych w Niemczech przeważnie nad morzem.

Na innych zasadach odbywa się wymiana z państwami północnymi — Kierowana przy pomocy zainteresowanych organizacji naczyniśkich odnośnych państw ma na celu umożliwienie i ułatwienie wyjazdu młodzieży niemieckiej przedśwzkiem szkół śr. do rodzin duńskich, szwedzkich itp. na skutek czego dzieci odnośnych rodzin duńskich i szwedzkich przyjeżdżają do rodziców wysłanych na północ dzieci niemieckich. Akcja ta rozwijająca się w płaszczyźnie zasad wychowawczo-szkolnych ma na celu przyswajanie sobie języka obcego, poznawanie innego kraju i jego języka, kultury i otoczenia i nabywanie nieci przyjaźni między poszczególnymi narodowościami.

Jeszcze w innej płaszczyźnie odbywa się wymiana dzieci między Polską a Niemcami, mianowicie w płaszczyźnie świadczeń dla mniejszości i to polskiej w

Niemczech, a niemieckiej w Polsce, przez ściąganie dzieci odnośnej mniejszości do państwa macierzystego i organizowanie tam dla nich kolonij o charakterze wypoczynkowo-wychowawczym. W Polsce tworzeniem kolonij tych dla dzieci polskich z Niemiec zajmują się Związki O. K. Z. Niestety, mimo, że zasady te tak mocno różnią się od zasad powyższych, bliższe omówienie ich nie nastąpiło w specjalnym referacie, a zaledwie w zarysach ogólnych poruszone zostało przez jednego z referentów niemieckich oraz uzupełnione przez reprezentanta polskiej organizacji w toczącej się po referatach dyskusji.

Stwierdzić jednakże trzeba, że konferencja w rezultacie dała obfity i ciekawy materiał informacyjny o charakterze i rozwoju kolonij oraz dużo praktycznych wskazówek, dotyczących organizowania wymiany. Postanowiono tego rodzaju konferencje odbywać corocznie.

Po zebraniu odbyła się dla uczestników zjazdu herbata w mieszkaniu pruskiego ministra opieki społecznej, p. Hirtstefera, w czasie której nastąpiła swobodna wymiana zdań w zakresie tematów, poruszonych na konferencji z licznymi reprezentantami organizacji niemieckich i innych.

Wieczorem wydała organizacja niemiecka zwołując konferencję obiad z współudziałem przedstawicieli niemieckich czynników urzędowych i szczególnie licznych reprezentantów organizacji niemieckich, razem około 60 osób. W czasie obiadu wygłoszono mnóstwo przemówień, zapoczątkowanych toastem poświęconym przewodniczącemu konferencji dr. Schneidera wznieścionego na cześć przybyłych gości, potem wśród obecnych delegatów jako pierwszy przemawiał przedstawiciel Polski p. Kudlicki, wznosząc toast na cześć organizacji towarzyszących i kobiet, współdziałających z akcją kolonij letnich.

Zewnętrznym wyrazem nastroju, panującego w czasie obiadu było odegranie hymnów narodowych wszystkich państw biorących udział w konferencji, m. in. na jedynym z czołowych miejsc hymnu polskiego „Jeszcze Polska nie zginęła”, zakończono go krzykiem na cześć Polski. Jako charakterystyczne wymienić wypada przemówienie przedstawiciela Gdańska, który — podnosząc wzywy — łączące Gdańsk z Polską i zgodną współpracę w zakresie kolonij letnich, wniósł toast w imieniu Gdańska i Polski z podziękowaniem dla organizacji niemieckiej za zwołanie konferencji i prowadzenie całej akcji.

Wiosną roku bież. odbędzie się w Warszawie konferencja polsko-niemiecka dla omówienia technik tegorocznych transportów dzieci z Niemiec do Polski i Polski do Niemiec.

Nowy skażony spirytus.

Warszawa, 11. 2. (PAP.) Jak się dowiadujemy, Państwowy Monopol Spirytusowy ma zamiar wypuścić w najbliższym czasie na rynek nowy skażony spirytus. Spirytus ten skażony będzie olejkami kretonowym, specjalnie zjadliwym, powodującym natychmiastowe bardzo przykre następstwa w razie wypicia.

Nowy denaturat uniemożliwia zupełnie używanie go do celów zwykłej konsumcji. Dyrekcja Państwowego Monopoliu Spirytusowego uprzedzi szeroką publiczność o przykrych skutkach używania tego denaturatu do picia, ujawniając fatalne skutki przekroczenia zakazu.

Maszyny do pisan'a w szkołach zamiast kaligrafji.

Z raportów dorocznych opublikowanych w tych dniach przez amerykańską komisję federalną nuczania elementarnego wyczytujemy ciekawy szczegół: w 18 miastach Stanów Zjednoczonych A. P. wprowadzono jako nowy eksperyment, przyuczania dzieci od najniższych klas szkół elementarnych do posługiwania się maszyną do pisan'a, zamiast dawnego męczącego ich kaligrafja. Jakkolwiek przeprowadzone próby nie dały jeszcze możliwości należytej oceny ich wyników, wydaje się jednak, że inowacja ta zapowiada się obiecująco. Raport zaznacza też, że o ile przyszłość pokaże w sposób przekonujący oczywiście, że dzieci czynią szybsze postępy posługując się maszyną do pisan'a, zamiast obecnym systemem ręcznej kaligrafji, to nauka kaligrafji będzie zredukowana.

Przemawiają za tą inowacją także względy zdrowotne. Stwierdzono, że przy pisanju na maszynie potrzebny jest tylko niewielki wysiłek mięśniowy w jednym kierunku do napisania listu naprzeklad, podczas gdy przy pisanju listu piórem, stwierdzono konieczność robienia kolejno ośmiu ruchów co już samo przez się wykazuje w dostatecznym mierzcie, korzyści posługiwania się maszyną do pisan'a. Nie mówiąc już o nieporównanie większej czytelności pisma maszynowego, co ma duże znaczenie dla nauczycieli, poprawiając wyprowadzanie i zadania uczniów.

Tyfe ze sławiskiego pedagogiki i racjonalizacji nauki i pracy. Ale kwestja materialna? Czy naprawdę Ameryka jest tak szczęśliwym krajem, że wszystkie dzieci ze szkół elementarnych czy średnich, a nawet

młodzież szkół wyższych, mogą nabywać na własność maszyny do pisan'a? Bo przecież kto nie posiada maszyny do pisan'a na swój wyłączny użytek, nie może myśleć o posługiwaniu się nią na stałe i o zupełnem wyrugowaniu przez nią pióra i atramentu.

Służące — żonami arystokratów.

Wielka rewolucja i atmosfera wieku XIX-go spowodowały we Francji przełom społeczno-rodzinny. Nieskazitelnie arystokratyczna Francja odrzuciła dawne zdawałoby się nienaruszalne kanony życia towarzyskiego wielkich rodzin. Odbiło się to widocznie na małżeństwach, w których nie zwracano uwagi na różnicę stanu i sytuacji społecznej.

Kroniki zapisały wiele nazwisk znanych w swoim czasie luminary francuskich, którzy posłubiali swe służące. Nie zawsze wychodziło im to na dobre.

Znany poeta Leconte de Lisle ożenił się z własną kucharką, która tak go opanowała, że decydowała o jego głosie w Akademji.

Inny członek Akademji Francuskiej, Challemeil-Lacour, pojął za żonę również swą służącą. Będąc ambasadorem w Londynie, miał wiele z tego powodu trudności towarzyskich, co go wreszcie skłoniło do porzucenia kariery dyplomatycznej.

Prezydent Gambetta użala się na tego rodzaju małżeństwa francuskich mężów stanu, które obniżały ich powagę w świecie. Za jego czasów senator prezes Sądu Kasacyjnego i były minister ożenił się z bardzo dobrą, uczciwą i oddaną mu kobietą, która jedynie miała nieszczeście być jego służącą. Nie było to przytem akcentem mowy ludowej i wielu szczerzów w codziennym życiu.

Pewnego dnia hr. Hohenlohe, ambasador niemiecki w Paryżu, złożył wizytę urzędową p. Carot. Przyjeżdżała go pocztka pani Carot, poprowadziła do gabinetu męża i zawałowała głośno na cały apartament:

— Hej, Julek, jakiś człowiek czeka na ciebie!

Było to aż za bardzo proste i serdeczne.

Franciszek Neufchâteau, marszałek Senatu minister spraw wewnętrznych miał za żonę swą kucharkę, p. Pommiere.

W ostatnich dniach Paryż pochował uroczystie zmarłą żonę Anatola France'a, również dawną jego kucharkę. Ta jednak swem postępowaniem uratowała honor poprzedniczek, a demokratyczna Francja uznała to, oddając jej ze czcią ostatnią posługę.

Z POGRANICZA.

KRONIKA.

Czwartek, dn. 13. lutego 1930 r.

Jana i Dobrosława M. m.

Wsch. słońca g. 6 m. 56. Zach. g. 16 m. 43.

Wsch. księżycy g. 17 m. 12. Zach. g. 7 m. 57.

Stan pogody według spostrzeżeń Stacji Meteorologicznej Sandomiersko-Wielkopolskiej Hodowli Nasion w Antoninach. Środa, dnia 12. 2. godzina 7 rano: Temperatura powietrza — 0,7, wiatr zachodni o prędk. 3 m/s pochmurno ciśnienie atmosferyczne 760,0 wilgotność 94%. W ubiegłej dobie temperatura najwyższa + 0,5 najniższa — 14,6. Ilość opadu 0,0.

LESZNO.

1) Kalendarzyk terminowy (zebrań, zbiórek itd.)
Dziś 12. 2.) P. W. Kolejowe: o godz. 18-tej wykład w szkole przy parowozowni. Przybycie obowiązkowe. Komendant

Kl. Sp. „Jutrzenka”: roczne walne zebranie odbędzie się w lokalu p. Dudziaka. Nowy Rynek, o godz. 20-tej. Z powodu bardzo ważnych spraw przybycie wszystkich członków konieczne. Zaznacza się, że w razie nie przybycia dostatecznej ilości członków o godz. 20-tej zebranie odroczona jest o pół godz. w myśl statutu klubowego, poczem nie zależnie od ilości członków uchwaly na zebraniu są ważne i prawomocne. Zarząd.

Chór Koscielny: o godz. 8-mej wiecz. lekcja śpiewu. Liczne i punktualne przybycie konieczne. Dyrygent.

Stow. Młodych Polek: o godz. 8-mej zebranie zarządu i zastępowych w Domu Katolickim. O przybycie wszystkich druhen prosi Prezeska.

Stow. Młod. Polek: o godz. 7.30 lekcja mandolinistek w Ognisku. O przybycie wszystkich druhen prosi Zarząd.

Bractwo Panień Różańcowych: uprasza się wszystkie panienki, które chcą śpiewać na lekcję o godz. 7-mej wiecz. w małej salce Domu Katolickiego. Zarząd.

Kl. Sp. „Pogoń”: wiecz. o godz. 8-mej odbędzie się roczne walne zebranie oddz. męsk. w Hot. Dworcowym. W razie nieprzybycia odpowiedniej ilości członków, odbędzie się pół godz. później drugie zebranie, którego uchwaly będą prawomocne, bez względu na ilość obecnych. W tym samym dniu o godz. pół 7-mej wiecz. odbędzie się posiedzenie zarządu oddz. żeńsk. i męsk. w Hot. Dworcowym.

Arcybractwo Straży Honorowej N. S. P. J.: o godz. 7-mej wiecz. lekcja śpiewu w Domu Katolickim. O liczny udział prosi Zarząd.

Stow. Młodych Polek: o godz. 8-mej wiecz. zbiórka VII. zastępu w Ognisku. O przybycie wszystkich druhen prosi Zarząd.

Stow. Młod. Polek: wiecz. o godz. 8-mej próba amatorów i amatorów. Przybycie wszystkich bardzo konieczne. Zarząd.

Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej: o godz. 8-mej wiecz. zebranie zarządu w Ognisku w Domu Katolickim. Przybycie wszystkich członków zarządu konieczne. Prezes.

Wtorek (13. 2.) Związek b. Uczestn. Powstań Nar. R. P. zwołuje nadzwyczajne zebranie miesięczne na godz. 20 w zwykłym lokalu posiedzeń Hotelu Polskiego. Na wypadek niedostatecznej liczby obecnych, odroczony jest zebranie o pół godz. Wszelkie uchwaly tego zebrania będą już prawomocne. Na czatach — Za wolność!

Koło śpiewu „Dęmbiński”: o godz. 8-mej wieczorem lekcja śpiewu dla chóru mieszanego z orkiestrą 17 p. ul. w pow. szkole żeńskiej. Komplet i punktualność bardzo pożądana. Dyr. Związek Inwalidów Woj. R. P. Koło Leszno: nadzwyczajne zebranie odbędzie się o godz. 7.30 wiecz. w lokalu kol. Klemczaka przy ul. Szkolnej 4. Z powodu bardzo nagłych i ważnych spraw, jest przybycie wszystkich członków konieczne. Zarząd.

Z. Z. P.: o godz. 3-ciej po poł. w lokalu p. Pieczyńskiego (Hotel Dworcowy) przy ulicy Dworcowej odbędzie się zebranie bezrobotnych w sprawie bardzo ważnej. Upraszamy o liczne przybycie. Zarząd Zw. Z. Z. P. w Lesznie.

1) Wykłady o Piśmie św. Przypominamy, że wykład Ks. Dr. Spikowskiego o listach św. Pawła, dzisiaj w środę, o godz. 8.15 wiecz. w Pow. Szkole żeńskiej przy Placu Dr. Metziga.

1) Tow. Pszczelarzy. Dnia 16 bm. (niedziela) o godz. 3-ciej po poł. w lokalu p. Iłskiego w Lesznie odbędzie się zebranie plenarne. Podczas zebrania jeden z członków objaśni w jaki sposób wykonać można własnoręcznie ianie uli ze słomy. Uprasza się o liczne przybycie pp. pszczelarzy we własnym ich interesie.

1) Zw. Osadników. W piątek, dnia 14. lutego br. o godz. 11-tej odbędzie się zebranie Osadników wszelkiej kategorii z pow. leszczyńskiego, na sali p. Klemczaka, przy ul. Szkolnej 4. w Lesznie. Z powodu bardzo ważnych spraw, przybycie wszystkich osadników konieczne. Referent z Poznania. Zarz.

1) Cech Malarski w Lesznie. Walne zebranie Cechu Malarskiego z siedzibą w Lesznie na powiaty: leszczyński, śmigieński, rawicki, gostyński i wolsztyński odbędzie się dnia 16. lutego br. o godz. 11-tej przed poł. w lokalu zebrania Hotelu Dworcowego z następującym porządkiem obrad: Zagajenie. Wybór przewodniczącego walnego zebrania. Odczytanie protokołu z ostatniego walnego zebrania. Sprawozdanie skarbnika. Sprawozdanie starszego cechu. Wybór nowego zarządu. Wnioski i wolne głosy. Wystawa prac terminatorów. Zarząd.

1) Przypominamy jeszcze raz w ostatniej chwili, że dziś w Sirzelnicy o godz. 8.15 wiecz. Zespół Reduty Wileńskiej odegra „Świerszcza” K. Dickensa. Reszta biletów jeszcze do nabycia u p. Misiaka w Rynku, a na godzinę przed rozpoczęciem przedstawienia, przy kasie w Sirzelnicy.

1) Podatki w lutym. Minist. skarbu przypomina płatnikom podatków bezpośrednich, że w bm. płatne są następujące podatki:

1) w ciągu lutego — państwowy podatek od nieruchomości miejskich i niektórych wiejskich za kwartał IV r. 1929, tudzież podatek od lokali za I. kwartał br.;

2) do 15 bm. — zaliczka miesięczna na poczet państwowego podatku przemysłowego od obrotu, osiągniętego w styczniu br. przez przedsiębiorstwa handlowe I. i II. kategorii i przemysłowe I—V. kategorii, prowadzące prawidłowe księgi handlowe, oraz przez przedsiębiorstwa sprawozdawcze;

3) podatek dochodowy od uposażeń służbowych, emerytalny i wynagrodzeń za najemną pracę — w ciągu 7 dni po dokonaniu potrącenia.

Nadto płatne są zaległości odroczone i rozłożone na raty z terminem płatności w lutym, tudzież podatki, za które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze również z terminem płatności w tym miesiącu.

1) Z kroniki policyjnej. Wczoraj w czasie dnia włamano się przy pomocy podrobionego klucza do

pokoju sublokatora Linkowskiego Antoniego pomocnika malarskiego, zamieszkałego przy ul. Lipowej. Skradziono na jego szkodę garderobę wartości 100 zł. — Dzisiejszej nocy nieznani dotąd sprawcy włamali się do wędzarni robotnika Ziberskiego Antoniego w Chałkowie, powiat Śmigiel, zabierając ze sobą półtora centnara słoniny. Komenda Policji Państwowej w Lesznie wysłała na miejsce wypadku psa policyjnego, gdyż przy pomocy pozostawionych przez złodziei śladów istnieje możliwość ich ujęcia.

1) Zapasy. (Kino Imperial). Wczoraj potykał się znakomity technik w walce zapaśniczej rzymsko-greckiej, duńczyk Petersen z moskalem Poddubowem, specjalistą od podstawiania przeciwnikowi nóg, duszenia gardła, łamania palców i innych niedozwolonych chwytów. Miało się wrażenie, że Petersen chciałby się pobawić z Poddubowem, jak kot z myszką, która jednak w czasie tej „zabawy” okazała się groźna. Walka pozostała nierozstrzygnięta. Ciekawe z punktu widzenia techniki zapaśniczej było spotkanie między nauczycielem Zbyska Cynamowiczem z jednej strony, a uczniem tegoż z drugiej strony. Obaj przeciwnicy t. j. Popławski i Zaremba byli dla siebie równo niebezpieczni, to też walka mogłaby potrwać dłuższy czas, gdyby nie przypadek. Otóż Zaremba, którego Popławski trzymał w chwycie t. zw. tour de tête, poślizgnął się mając nogi poza matnię i upadł na łopatki. — Ciekawe walki zapowiedziane są na dzień dzisiejszy, a przedewszystkiem interesujące spotkanie będzie między dwoma przedstawicielami wagi ciężkiej — silnym Borowikiem a nerwowym Michelsonem. W drugiej parze walczyć Petersen i Sam Sandi. — Nadmienić należy, że z dniem wczorajszym z listy zapaśników skreślony został Paszkow, z Wilna, gdyż poniósł już siódma porażkę.

1) Sprostowanie. W ogłoszeniu pośmiertnym śp. Elżbiety Pieprzykówny zakradł się błąd, śp. E. P. zmarła po krótkich cierpieniach, a nie po długich, jak było mylnie ogłoszone.

OSIECZNA.

oa) Koło śpiewu „Lutnia”. W środę, dnia 12. bm. lekcja śpiewu Tow. śpiewu „Lutnia” na sali p. Pieczyńskiego. Początek punktualnie o godz. 6 i pół wiecz. Po śpiewie próba teatralna. O liczne przybycie prosi Dyrygent.

RAWICZ.

rz) Przeciw umowie likwidacyjnej. W niedzielę, dn. 9. lutego w Hotelu Centralnym wygłosiła p. plk. Krzyżagórska z Poznania referat o umowie likwidacyjnej z Niemcami. Wywody jej przyjęte zostały owacyjnie przez zgromadzonych, poczem jednomyślnie uchwalono rezolucję, protestującą przeciw fatalnemu układowi z Niemcami.

WIELICHOWO.

wo) Bał maskowy. W ub. niedzielę, dn. 9-go lutego odbył się w sali hotelu „Polonia” staraniem komitetu w którego skład wchodził pp. Dr. Zwierzynski, Fl. Mikołajczak, A. Sromenger, Paweł Rozynek i Wł. Świeżiński, bał maskowy. I. nagrodę za kostiumy otrzymał pocztylon: p. Marja Rutkiewiczówna ze Śmigla. II. nagrodę otrzymał orzeł: p. Ludwika Domagalanka z Wielichowa. III. nagrodę otrzymała pierołka p. Anna Szwercułówna z Wielichowa. IV. nagrodę, balwan p. Szanowerówna z Rakoniewic. V. nagrodę „moc” p. Helena Andrzejewska ze Śmigla. VI. nagrodę „szampan” p. Krzyszkwiałowa z Wielichowa. Po odmaskowaniu zabawa przeciągała się do samego rana. Sala była pięknie udekorowana i przepełniona publicznością.

CHARLES WESLEY SANDERS.

Na rozdrozu

(Przedruk wzbroniony).

Nieszczęśliwy zwrócił na niego czerwone, prawie niewidzące oczy.

— Przeciwnie — rzekł. — Miał się widzieć z gubernatorem wczoraj wieczorem. Gdyby mu się udało wyjechać zawiązanemu, byłby przysłał depeszę w nocy. Jeżeli zaś czekał na — na tamto — to naturalnie zatelegrafuje później.

Mc Gregor otworzył usta, jakby chcąc coś powiedzieć, lecz zamknął je z powrotem i ująwszy Hammersleya pod ramię wyprowadził go z tłumy.

— Niech pan nie upada na duchu — szepnął. — Ja nie tracę nadziei. Odejdźmy od tych ludzi.

— Muszę być blisko telegrafu — wyjąkał Hammersley.

— Pójdźmy do zajazdu.

Poszli wolnym krokiem. Jednocześnie rozległ się tętni kopyt i w głębi uliczki ukazało się dwóch jeźdźców. Hammersley odwrócił głowę.

— Moja siostra — rzekł — a ja nie mam dla niej żadnej dobrej nowiny.

Konna para zaliczyła galopem koło przed zajazdem i zeskoczyła z siodła. Dziewczyna podbiegła do Hammersleya, który ujął ją za ręce i potrząsnął głową w milczeniu.

Gdy tak rodzeństwo stało obok siebie, Mc Gregor obrzucił pannę uważnym spojrzeniem. Była wyjątkowo ładna i wyglądała na bardzo młodą. Kruczoczarne włosy kontrastowały uderzająco z owalem białej twarzy. Gdy brat potrząsnął głową, przeszło ją widoczne drżenie. Opatowała się jednak momentalnie i stanęła sztywna i cicha, silna nie tylko ciałem lecz i duchem. Mc Gregor zrobił spostrzeżenie, że nie martwiła się o siebie tyle co brat o nią.

— Nie mogłam czekać — rzekła. — Nie spałam wcale i myślałam, że noc się nigdy nie skończy. Wciąż nie ma żadnej wiadomości, Jimie?

— Nie — odpowiedział brat.

Nowy przyjaciel podchwycił jego wzrok i zląkł się, że zapomniawszy o umowie, zechce go przedstawić siostrze, jako człowieka, który ofiarował się im pomóc w nieszczęściu. Jim spostrzegł się jednak w porę i oczy jego przeniosły się na eskortę dziewczyny. Wzrok Mc Gregora pośledził w tym samym kierunku.

Obok stał wysoki, silnie opalony mężczyzna o zimnych, niebieskich oczach i obojętnej twarzy. Biło od niego jakimś dziwnym spokojem. Spółkał się wzrokiem z Hammersleyem, przyczem w twarzy jego nie drgnął nawet najlżejszy refleks uczucia. Długie ręce wisiały mu w ramion absolutnie nieruchomo.

Dziewczyna, obserwując brata, zauważyła widocznie kierunek jego spojrzenia, bo otrząsnęła się z surowej zadumy i odwróciwszy się, dała swemu towarzyszywi znak, aby się zbliżył. Podszedł bez słowa i lekko położył prawą rękę na jej ramieniu. Ona, albo tego wogóle nie spostrzegła, albo zignorowała jako drobiazg; nie poruszyła się i nie cofnęła.

Mc Gregor, na widok tego gestu, poczuł gorąco w twarzy. Podałoby się, że wywołała w nim odruch gniewu. Dziewczyna cierpiała i brutal potrafił z tego skorzystać. Wkrótce okazało się, że było w tem jeszcze coś więcej.

— Jimie — rzekła. — Czuję, że jest jeszcze nadzieja. Pan Harbord nas ratuje.

— Tak? — zapytał Hammersley. — Jakim sposobem?

— Pozwolił mi sobie zwrócić się wczoraj do gubernatora — odpowiedział Harbord. — Zebrałem podpisy dwunastu najbardziej wpływowych ludzi na poparcie mojej prośby. Pozwolił mi sobie donieść

mu, że odkryto nowe dowody, było to konieczne, gdyż inaczej wątpię, czy udałoby się uzyskać zwłokę. Naturalnie, nic się jeszcze nie wykryło, ale nie trzeba tracić nadziei, tylko szukać.

— Czy uważacie, że gubernator może coś zrobić? — zapytał Hammersley.

— Uważam że to więcej niż prawdopodobne — odpowiedział Harbord. — Znam go osobiście. Po doświadczeniu go nawet kiedy tu bawił w czasie kampanji wyborczej. Wiecie, że sam był niedyskwalifikowany, bo też w mojej depeszy położyłem na to nacisk i zaznaczyłem obszernie kto był jęściejszy za jedni.

— Nie wiem jak wam dziękować — rzekł z wdzięcznością, Hammersley. — Nie wiedziałem, że mamy takich przyjaciół.

— Ci, którzy podpisali mój telegram, są przekonani, że wasz brat jest niewinny — ciągnął dalej dobroczyńca. — I ja również nie wierzę w jego winę. To nie jest człowiek, który byłby zdolny, zabić na zimno drugiego człowieka.

Ręka, spoczywająca na ramieniu dziewczyny osunęła się na dół i uściśnęła ją za ramię. Ona wszakże zachowała się tak, jakby i tego nie zauważyła. Nie cofnęła naprawdę ręki, lecz Mc Gregor był pewny, że uściśnięcie nie oddała. Robiła takie wrażenie, jakby z całego światła zewnętrznego istniała dla niej tylko cęła, wieżąc w swych ścianach nieszczęśliwego skazanka, a poza tem nic.

Jednakże zachowanie się zuchwalca rozszalało w piersiach Mc Gregora zarzewie gniewu. Podszedł do trójki stojącej zdala od tłumy i wpil oczy w twarz Harborda.

Młody człowiek, nie odrywając wzroku od dziewczyny wyrażał jej właśnie swoje przekonanie, że jego depesza będzie miała skutek. Kiedy skończył, poczuł, że jest pod obserwacją i podniósł głowę. Oczy szare i oczy niebieskie spotkały się i zrozumiały.

(Jeszcze dalszy nastąpi.)

wo) Święto Powstańców Wielichowskich. W środę, dn. 12 lutego br. przypada druga rocznica sprowadzenia zwłok poległych bohaterów z pod Kargowy. W dniu tym odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele parafialnym, poczem nastąpi pochód na cmentarz. Aby uroczystość tę uświetnić zarząd Tow. Uczestników Powstania z rzątkim prezesem p. Florjanem Mikołajczakiem na czele, zaprosił miejscowe towarzystwa do wzięcia w uroczystości tej udziału. (S. J.)

Towarzystwo Robotników Katolickich.

Stosownie według regulaminu Okręgowego, odbędzie się VI Zjazd prezesów i delegatów Katolickich Towarzystw Robotników Polskich na okręg leszczyński dnia 23 lutego br. o godz. 11,30 zaraz po sumie na małej sali Domu Katolickiego w Lesznie.

Porządek obrad:

1. Zagajenie i powitanie.
2. Wybór prezydium.
3. Stwierdzenie obecnych.
4. Przeczytanie protokołu z ostatniego zjazdu.
5. Sprawozdanie Zarządu okręgowego, prezesa, sekretarza, skarbnika, i rewizorów kasy.
6. Dyskusja nad sprawozdaniem i udzielenie pokwitowania zarządowi.
7. Wybór nowego Zarządu w myśl § 6 ust. i regulaminu okręgowego.
8. Uchwalenie miejscowości „Dnia Robotnika Katolickiego”, który się odbędzie dnia 29. maja 1930 r. 9. Wnioski — Wolne głosy — Zakończenie.

Ze względu na ważność sprawy, prosimy, aby każde Towarzystwo wysłało swych przedstawicieli.

Zarząd Okręgowy:

- | | |
|--------------------------|-------------------|
| (—) Ks. prob. Janiewicz, | (—) Tomasz Papież |
| patron okręg. | prezes. |
| (—) Idzi Kędziora, | (—) Jan Reznicki, |
| sekretarz. | skarbnik. |

Jarmarki w woj. poznańskim.

Nowy Tomysł. W czwartek, dnia 27. lutego 1930 r. odbędzie się w powiatowym mieście Nowym Tomysłu jarmark na konie.

WIELKOPOLSKA.

w) Ostrow. (Samobójstwo oficera). W ostatnim czasie na terenie miasta Ostrowa mnożą się wypadki samobójstw. Ostatni wrzucił do głębi wszystkich. Oto młody podporucznik 60 p. p. Kwaśniewski pozbawił się życia wystrzałem z brzoźnicy. Śmierć nastąpiła natychmiast. Ofiarę zawodów życiowych znalazłono nagleżutrz z roztrzaskaną czaszką. Powodem rozpaczliwego kroku były nieszczęśliwe rodzinne.

w) Bydgoszcz. (Zniesienie konfiskaty). Sąd Okręgowy uchylił konfiskatę „Gazety Bydgoskiej” nr. 22 który został skonfiskowany za art. w sprawie przyjęcia b. min. Cara do palestry.

w) Bydgoszcz. (Z pomocą dla bezrobotnych). W związku z ciężkim położeniem futejszego przemysłu i wzrastającym bezrobociem, prezydent miasta dr. Słowiński wydał odczew, w której stwierdza, iż jest 5000 bezrobotnych, nie licząc niezarejestrowanych (podobno około 2000), z tej liczby zasiłki otrzymuje 2800, kuchnia ludowa wydaje dziennie 5000 obiadów i półfuntowych porcji chleba. Rozdzielono również pewne ilości żywności i opału. Pomimo tego jednak przeszło 2000 bezrobotnych rodzin znajduje się w strasznej nędzy. Wobec tego prezydent zwraca się do mieszkańców miasta z prośbą o składanie ofiar we wskazanych przez niego instytucjach, jak również, wzywa do bezpośredniej ofiarności bezrobotnym.

POMORZE.

p) Gdańsk. (Czy znowu ofiara hazardu?) Na pomoście w Sopocie znaleziono łaskę, kapeluszy i ślady zakrwawionych rąk. Przypuszczają, że jakiś nieznaną osobnik popełnił samobójstwo, przez otwarcie sobie żyl, poczem rzucił się do morza. Sprawa ta przedstawia się dotychczas dość zagadkowo. Kraja pogłoski, iż ma się tu do czynienia z ofiarą sopockiego domu gry.

p) Gdynia. (Niesłychane zajście). W dniu 9 bm. w sali hotelu Centralnego w Gdyni po uroczystości poświęcenia i otwarcia Miejskich Wodociągów w Gdyni zebrał się uczestnicy tej uroczystości na wspólny obiad. Od samego początku imprezy tej brał udział z ramienia „Gazety Gdynińskiej” jej odpowiedzialny redaktor Stanisław Dolacki. W chwili spożywania zakąskii do red. D. przystąpił bliżej mu nieznany pan, żądając wylegitymowania się. Najniebezpiedziej zjawił się również komisarz prezydent miasta Gdyni p. Bilek, i pochwycił go. Red. Dolackiego za ramię, kopnął go nogą z wykrywką, „wynosić się stąd”. Oszołomiony tego rodzaju napaścią głosy miasta redaktor Dolacki poczynił odpowiednie kroki w tej sprawie.

p) Gdynia. (Rozwój budownictwa). Ruch budowlany w Gdyni w okresie 10-lecia (1919—1929) charakteryzują cyfry następujące: budowla stałych wznie-siono 358, prowizorycznych (baraków etc.) 280. Najwyższe napięcie ruchu budowlanego zanotowano w 1927-28 dzięki wydajnemu w tym okresie finansowaniu prywatnej rozbudowy, przez Bank Gospodarstwa

Z Poznania.

P) Zmiany starostw. Kierownik wydz. samorządowego w Łodzi Kaczyński został przeniesiony na starostę do Ostrowa Pozn. a tamtejszy starosta Ekkert przeniesiony do starostwa w Rawiczu pozn.

P) Oryginalny adwokat. Przed izbą karną Sądu okręgowego miała się odbyć rozprawa przeciwko romikowi Jakobowi Dąbrowskiemu, który ub. r. usiłował zamordować przez podrażnienie gardła brzytwa Jana Gorbila właściciela sklepu w Obornikach. Stawił się dwaj zaprzysiężeni lekarze-rzeczoznawcy, przybyło ośmiu świadków, z aresztu sprowadzono oskar-

żonego, ale nie zjawił się obrońca mec. dr. Nowosielski. Sprawa wymagała koniecznej obrony. Po półgodzinnym czekaniu trybunał zrezygnował z sądownictwa i w zamian za to zajął się osobą niepunktualnego obrońcy i skazał go po myśli procedury karnej na uszczerbek kosztów sądowych i na koszt rozprawy w sumie kilkunast złotych.

P) Z Teatrów Poznańskich. — Teatr Wielki 14. 2. „Krysia Leśniczanka”. 15. 2. „Casanova”. — Teatr Polski: 14. 2. „Kupiec wenecki”. 15. 2. „Na polskim morzu”.

Krajowego. W roku 1929 wzniesiono stałych budowli 115 oraz 59 budynków prowizoryczn., stanowiących łącznie 2260 izb mieszkalnych. Ruch budowlany nie rozwiązuje jeszcze kwestii mieszkaniowej w odpowiednim stosunku do wzrostu ludności i rozbudowy portu.

ŚLĄSK.

ś) Katowice. (Tydzień bandery). Dnia 9. bm. rozpoczęły się tu uroczystości Tygodnia Bandery, urządzanego przez Ligę Morską i Rzeczną z okazji 10-lecia objęcia wybrzeża morskiego przez Rzeczpospolitą Polską. Po nabożeństwie odprawionem w katedrze przez ks. biskupa Lisieckiego uformował się pochód, który udał się na Plac Wolności, gdzie u stóp pomnika Powstańca, związek byłych marynarzy złożył wieniec. Stamtąd pochód udał się na rynek, gdzie ustawiona była 10-metrowej wysokości latarnia morska oraz okręt, będący kopią torpedowca „Ślązak”, wykonany przez byłych marynarzy pracujących w warsztatach kolejowych. Następnie odbyło się uroczyste podniesienie bandery, poczem prezes Ligi Morskiej i Rzecznej wygłosił okolicznościowe przemówienie, zakończone przyjęciem przez aklamację rezolucji, w której zebrani domagają się rozwoju i rozbudowy polskiej marynarki handlowej, posługiwania się przez przemysł i kupiectwo w handlu, morskimi portami polskimi i polskimi okrętami, wypracowania przez rząd programu emigracji zamorskiej oraz wystąpienia w przyszłym roku do Ligi Narodów, aby przy rewizji mandatów kolonialnych nadszłałymi zamorskimi byłego cesarstwa niemieckiego zostały uwzględnione żądania Polski, która domaga się części kolonii. Podobne uroczystości odbyły się w innych miastach Górnego Śląska.

BYŁA KONGRESÓWKA

bk) Łódź. (Tysiączne kadry obywatelskie). W drugiej połowie lutego otwarta będzie granica niemiecka dla robotników sezonowych z Polski. W związku z tem spokojnie zazwyczaj miasto Wieluń zaroiło się od ludzi, którzy w pogoni za chlebem dają tu tłumnie, celem zaciągnięcia się w kadry obywatelskie. Dniem i nocą ciągną w stronę Wielunia na drogach i gościłach robotnicy, wozami, wózkami i cy piechotą i przybywają do miasta, rozkładając obozowiska pod gołym niebem. Wśród emigrantów przeważają młodzi ludzie i kobiety.

MAŁOPOLSKA.

mp) Kraków. (Uczona amerykanka w Krakowie). Od kilku dni bawi w Krakowie pani Bernon Kellogg, żona słynnego amerykańskiego uczonego, a bratowa słynnego dyplomaty i podsekretarza Stanu. P. Kellogg pracuje nad dziełem naukowym o królowej Jadwidze i w tym celu przybyła powtórnie do Polski Bawia ona w Wilnie, obecnie przyjechała do Krakowa, celem zeświecenia się z tutejszym światem naukowym. Pani Kellogg prowadziła ponadto poszukiwania w zbiorach obcych w Krakowie, Dreźnie i Wiedniu. Dzieło jej ukazuje się w niedługim czasie w języku angielskim, nakładem jednego z wielkich wydawców nowojorskich.

mp) Łwów. (Porachunki polityczne). We wsi Medenicy powiatu Drohobycz zdemolowano lokal spółdzielni staroruskiej. Stało się to bezpośrednio po wygłoszeniu kazania przez parocha miejscowego ks. Kryczkę. „Wiek Nowy” informuje, iż czyn ten ma być aktem zemsty ze strony undowców w wyniku antagonizmu między nimi a staroruskami na tle politycznym. Walka ta przybiera w ostatnich czasach coraz ostrzejsze formy.

Z CAŁEJ POLSKI.

Konkurs awionetek.

Trzeci ogólnokrajowy konkurs awionetek odbędzie się w roku bieżącym we wrześniu. Program konkursu przewiduje pierwszy raz przelot okólny awionetek dokoła całej Polski; długość lotu wynosi około 3000 km. Trasa prowadzi przez wszystkie województwa.

Propaganda idei samowystarczalności gospodarczej wśród młodzieży.

Na terenie szkół powszechnych, oraz zawodowych, średnich i wyższych ogłoszono w ciągu ostatnich dwóch miesięcy, staraniem Ligi Samowystarczalności Gospodarczej, 400 odczytów, propagujących ideę samowystarczalności i oszczędności wśród młodzieży.

W wyniku tej akcji powstało około 320 kół L. S. G. Poza tem przy Naczelnym Komitecie Akademickim utworzony został w ubiegłym tygodniu wydział pracy społecznej, który m. in. zajmie się krzewieniem idei samowystarczalności gospodarczej i oszczędności na terenie szkół wyższych, organizacji akademickich korporacji, itd. Ostatnio zarząd Ligi Samowystarczalności Gospodarczej otrzymuje szereg zbiorowych deklaracji młodzieży szkolnej, która samorzutnie zobowiązuje się do popierania poczynia Ligi, kupowania wyłącznie towarów krajowych i urzeczywistniania idei oszczędności.

Należy podkreślić, że niepełnoletni członkowie kół L. S. G. nie wpłacają żadnych składek członkowskich.

Ankieta w sprawie prohibicji w Polsce.

Ministerstwo spraw wewnętrznych rozpisало ankietę, celem zebrania danych, dotyczących głosowań powszechnych, przeprowadzonych na podstawie ustawy przeciwalkoholowej. Ankietę rozpisana została w związku z zamiarem wprowadzenia w obrotach publicznych gmin całkowitego zakazu sprzedaży podawania napojów alkoholowych.

Z SZEROKIEGO ŚWIATA.

Fenomenalny noworodek — wagi więcej, niż roczne dziecko.

Manja rekordów w Stanach Zjedn. objęła już nawet nowonrodki. Oto młode, od roku zaledwie żyjące ze sobą małżeństwo, Anna i Paweł Lombard z Nowego Jorku ustanowił mimowoli rekord, jakim jest ich pierwszy synek, który przy urodzeniu ważył aż 9 kilo. Dla porównania wypada zaznaczyć, że przeciętnie noworodek płci męskiej waży zaledwie 3 kilo i 450 gramów, a nawet po roku osiąga zaledwie 10 i pół kg. wagi. Pupil zasłużonego małżeństwa waży więcej, niż normalne dziecko jednoroczne.

Grób balbiera faraona.

Z Palestyny donoszą, iż w mieście Jerycho odkopano wielką wieżę u wejścia do miasta, wybudowaną 4 tysiące lat temu. Grubość muru tej wieży wynosi 4 metry. Również z Egiptu donoszą o odkrytych wykopiskach. Dokonano tam mianowicie odkrycia grobowca wysokiego kapłana egipskiego. W grobowcu tym znaleziono szereg wartościowych ozdób oraz dwa noże dla gołenicy, z czego należy przypuszczać, że był on równocześnie balwierzem ówczesnego Faraona. Również w grobowcu znaleziono dwie mumię, dotychczas nie stwierdzono jednak, która z nich jest mumią kapłana egipskiego.

Kuracja odtuszczaająca a la Hollywood.

Gdy Paryż głośił ostatnio hasła powrotu do kształtów pełnych zaokrągłości, Ameryka żywo przedstawiała się tym zamierzaniem mody i wprost przeciwnie, poczęła na gwałt propagować w dalszym ciągu linie wysmukłą i głęboką kształtów pięknej lwy rodzaju ludzkiego.

Wyroczenia w tym względzie jest dla Ameryki Hollywood.

Wbrew więc Paryżowi Amerykanki godzą się na dalszym ciągu, byle posiadać kształty wysmukłe. „Djeta w Hollywood — obojdy notatek w gazetach amerykańskich. Podczas lunchu Amerykanki piją herbatę z cytryną, trenując zawzięcie. Podczas całego tygodnia na poszczególne fazy chudnięcia, że kelnerzy podają w tym dniu tylko to, co przysłuży modą.

— „Podawaj szósty dzień” — brzmiał rozkaz młodzieżki miss, a kelner wie już o co chodzi.

Utworzyły się liczne kluby kobiet pragnących schudnąć, a którym nie odpowiadała zwykłe diety, gdzie muszą natknąć się zawsze na ludzi jacych białeśnek lub inne mięsa.

„Kuracja a la Hollywood” trwa 18 dni. W wszystkich dniach panie jadają tylko sałatę, pół surowego cytryny, pomidory i wymierzona ilość herbaty w postaci płynu. W dwunastym dniu wolno jeść pół litra kielicha herbatników. Surowo zabronione są wszelkie bułeczki i wogóle pieczywo.

Podobno ofiary mody tracą w tym okresie rację do 20 kg. „żywej wagi”. Występują częste objawy chorobliwe, ale tiff na nie nie zważa, aczkolwiek omawia się je żywo.

Jednym słowem, Ameryka „chudnie” z wielką wolą. Jest smutno, że i tefni do postu.

Każdy obywatel, świadomy znaczenia morza i jego roli, powinien być członkiem Ligi Morskiej i Rzecznej. L. S. G. nie wpłacają żadnych składek członkowskich.

Wystawa drobiu w Poznaniu.

W sprawie odbyć się mającego wielkiego pokazu drobiu, Gołębi, Królików, Psów i Zwierząt futerkowych w dniach od 21. do 25 lutego br. w ówczesnej hali papierniczej P. W. K. donosi Towarzystwo Ornithologiczne w Poznaniu, że protektorat nad pokazem przyjął prezes Wielkopolskiej Izby Rolniczej p. Dr. Janusz Chosiowski co dowodzi, że zainteresowanie wzrasta z dnia na dzień oraz, że pokaz będzie obfitym w doniosłe zdobycze na terenie hodowli, tem więcej, że honorowe przewodnictwo spoczywa w rękach p. inż. Dr. J. Szumana. Pomiędzy innymi odbędzie się pokaz i pouczanie farbowania, uprawiania i racjonalnego preparowania skór futerkowych. Dalej komunikuje się, że uzyskano z Poznańskiej Dyrekcji Kolei Państwowej bezpłatny zwrot niesprzedanych lub niewylosowanych eksponatów oraz ulgę osobową dla zwiedzających pokazy, w drodze powrotnej do połowy biletu ponad 30 km. odległości. Skład ekspertów przy selekcjonowaniu będzie następujący: p. prof. Maurycy Trybalski, Warszawa, p. inż. Dr. Jerzy Szuman, Poznań, p. E. Will, Rogoźno, p. Jerzy Gzelski, Bugaj, p. Dolata, Poznań.

Komitet prosi przylem uprzejmie o rychłe nadesłanie deklaracji i zaznacza, że deklaracje, które nie wpłyną do 14 bm. do Działu Drobego Inwentarza Wielkop. Izby Rolniczej Poznań, Mickiewicza 33, nie będą mogły być uwzględnione. Otwarcie pokazu nastąpi w sobotę, dnia 22. lutego br. o godz. 10-tej przed południem.

SPRAWY GOSPODARCZE.

gp) Dziś dnia 12. 2. 30 r. kursy walut są następujące		
Dolar ameryk.	1	8,83
Funt angielski	1	43,21,75
Frank franc.	100	34,82
szwajc.	100	171,47
Marka niem.	100	212,18
Gułdeny gdańskie	100	172,72

gp) Ceny trzody w Niemczech utrzymują się na niskim poziomie. Kierownik ogólnoniemieckiej organizacji sprzedaży zwierząt w Berlinie dr. Burckhardt, który przedstawił raport o kształtowaniu się cen trzody w Niemczech — w związku z wynikami ostatniego urzędowego spisu zwierząt, przeprowadzonego w grudniu 1929 roku. Autor sądzi, że okres wysokiego poziomu cen trzody w Niemczech, który zwykle trwał tak długo, jak poprzedzający go okres depresji, tym razem będzie trwał znacznie dłużej, a przyczyną tego zjawiska jest wyniszczenie pogłowia prosiąt, skutkiem ostrej zeszłorocznej zimy. Skutkiem tego należy przewidzieć, że poziom cen trzody w Niemczech w ciągu 1930 roku nie będzie się wiele różnił od poziomu z r. 1929 i że nawet import nieznacznej stosunkowo ilości trzody z zagranicy nie zdola spowodować znizki.

gp) Bilans handlowy europejsko-amerykański. Kraje europejskie nabyły w r. 1929 od Stanów Zjednoczonych towarów i surowców za 1 miliard dolarów. Najlepszym jednak odbiorcą Stanów Zjednoczonych jest Kanada, drugie miejsce zajmuje Japonia, która zepchnęła na trzecie miejsce Anglię.

gp) W sprawie eksportu pierza polskiego do Stanów Zjednoczonych. Jedną z poważniejszych firm amerykańskich, załączoną przez Amerykańsko-Polską Izbę Handlową w Nowym Jorku, pragnie objąć zastępstwo oraz przedstawicielstwo jednej z poważniejszych polskich firm, eksportujących pierze i puch. Rokowania w tym kierunku poprzedziło wystąpienie próbek i dopiero po stwierdzeniu dobrej jakości towaru nastąpiło porozumienie. Chodzi w tym wypadku o obroty wynoszące przeszło 200.000 dolarów. Firma amerykańska zachowała tym razem pewną obojętność, gdyż dotychczasowe jej doświadczenia wykazały, że transporty pierza, nadchodzące do Stanów Zjednoczonych z Polski, były niejednokrotnie zanieczyszczone makiem, solą, a nawet proszkiem z ocygły, celem sztucznego powiększenia wagi.

gp) Obniżka ceny żelaza łanego przez zachodnio-europejski syndykat. Zachodnio-europejski syndykat żelaza łanego, do którego należą producenci Francji, Luksemburga i Belgii, postanowił obniżyć ceny. Obniżka ta ma być narzędziem walki syndykatu z rosnącą wciąż konkurencją niemiecką.

Ze sportu.

II międzynarodowy rajd awionetek.

Tegoroczny drugi z rzędu Międzynarodowy Rajd Awionetek odbędzie się w czasie od 20 lipca do 7 sierpnia w roku bieżącym organizacja rajdu, przyrządu w udziale Aeroklubów Niemieckich. Trasa rajdu, która wynosi około 7.500 km. prowadzić przez Niemcy, Anglię, Francję, Hiszpanię, Szwajcarię, Czechosłowację i Polskę. Wszystkie państwa, przez które odbywać się będzie przebieg rajdu, zgłosiły już swój udział. Jako oficjalna reprezentacja Polski weźmie udział w rajdzie sześć awionetek konstrukcji „R. IVa D.” (Rogalski, Wigura, Drzewiecki), zbudowanych w warsztatach sekcji lotniczej studentów Politechniki Warszawskiej. Generalnym komisarzem lotu i członkiem jury z ramienia Polski będzie mjr. dypl. Bohdan

Z Warszawy.

W) Zjazd rektorów w stolicy. W dniach 15 i 16 bm. odbędzie się w Warszawie doroczny zjazd rektorów wszystkich wyższych uczelni polskich.

W) Zjazd prasy emigracyjnej w Warszawie. W czasie trwania „Tygodnia Emigranta” który zapowiedziany jest na kwiecień r.b. odbędzie się w Warszawie zjazd polskiej prasy emigracyjnej. Udział w zjeździe weźmie kilkudziesięciu przedstawicieli prasy polskiej na wychodźstwie z całego świata. Dziennikarze z emigracji będą prawdopodobnie gościmi nietyklo komitetu „Tygodnia Emigranta”, ale również polskich organizacji dziennikarskich.

W) Budowa Domu Wychodźstwa. Jak się dowiadujemy, budowa domu wychodźstwa w Warszawie rozpoczęta będzie jeszcze w roku bieżącym, bez względu na wyniki finansowe organizowanego obecnie a mającego się odbyć „Tygodnia Emigranta”. Dom wychodźstwa będzie rozciągał opiekę nad emigrantami, prowadzić poradnię, załatwiać wszelkie sprawy związane z emigracją, a nadto będzie punktem zbornym dla emigrantów zarówno wyjeżdżających z kraju,

jak i przybywających na pewien czas do Polski, wreszcie mieścić będzie biura instytucji emigracyjnych, prasy itp.

W) O zniesienie niedzielnej prohibicji. W dniu 9 b. m. odbył się w Warszawie zjazd organizacyjny związku uprzywilejowanych koncesjonariuszów wódczanych, przy udziale 63 delegatów ze wszystkich województw. Związek powstał w celu obrony praw uprzywilejowanych koncesjonariuszów wódczanych, oraz kontynuowania walki, zmierzającej do przeprowadzenia rewizji koncesyj wódczanych. Zjazd dokonał wyboru nowych władz związku, a nadto powołał szereg rezolucji, między innymi w sprawie natychmiastowej rewizji koncesji, przedłużenia, na skutek rekursów, wpłat za zażegnie podatków oraz zniesienie t. zw. „niedzielnej prohibicji”. Wreszcie na skutek jednogłośnej uchwały zebranych wysłano depesze hołdownicze do p. Prezydenta Rzeczypospolitej, Marszałka Józefa Piłsudskiego, premiera prof. Bartla, oraz ministrów: Prystora i Matuszewskiego.

I sport może być niezłym businessem.

Jak bardzo hazardują się i emocjonują yankesi igrzyskami sportowymi i jak nawet w tej dziedzinie potrafią robić niegorsze interesy, o tem najlepiej świadczy następujący fakt: gdy ukazała się w prasie wiadomość, że znany sportowiec i organizator, Jack Henricks, objmuje stanowisko zarządzającego Narodowej Ligi Piłki Nożnej w Cincinnati, akcje tej Ligi natychmiast podskoczyły z 50 na 125 dolarów, czyli o 150 proc., gdy zaś ta wiadomość potwierdziła się akcje podskoczyły aż do 210 dolarów za sztukę. W ciągu jednego dnia każdy posiadacz akcji „sportowych” zarobił na każdej akcji 160 dolarów, czyli 320 proc. — Wcale ładny zarobek.

Lekka atletyka.

Petkiewicz w sobotę w biegu na dwie mile angielskie w Nowym Jorku uległ nieznanemu zawodnikowi Rekers'owi (Pensylvania University), który zwyciężył w czasie 9:26,2. Petkiewicz prowadził od startu, lecz na 80 m. przed metą Rekers wysunął się i wygrał pewnie o 10 m. przed Petkiewiczem, za którym ukończył bieg jeszcze 18 zawodników.

105 km. na godzinę na nartach.

W St. Moritz odbyła się w tych dniach bardzo ciekawa próba zmierzania najwyższej szybkości osiagalnej na nartach. Jednokilometrowy odcinek posiadał olbrzymi spadek, który ułatwiał rozwinięcie największej szybkości. Pierwsze miejsce w tym oryginalnym konkursie zajął Landschner z Innsbrucku, który uzyskał fantastyczną szybkość 105,675 km. Jest to największa szybkość, jaką kiedykolwiek osiągnął człowiek za pomocą nóg. Bez użycia motoru (tylko na torze Gresta Run udało się uzyskać na skeletonie szybkość 127 km. na godz.

ROZMAITOŚCI.

Jak mieszkańcy „Paryża” palili w Moskwie „Bogów”?

Moskwa (CEPS). — Istnieje w Moskwie olbrzymi dom mieszkalny, znany powszechnie pod nazwą „Paryż”. W domu tym w 410 maleńkich pokojkach mieszka około 2.100 osób, rekrutujących się przeważnie z pośród najbardziej ubogich robotników i wyrobników, po większej części do partii komunistycznej nie należących (gdyby byli komunistami z pewnością mieliby lepsze mieszkania).

Monotonnie i bezbarwnie płynie życie w mieszkaniach „Paryżu”. Ludzie mieszkają tam po 15—20 lat, nie przeło dziwnego, że się naogół z sobą zżyli i wzajemnie się do siebie przyzwyczaili. To też spokojnie jest w tych koszarach mieszkalnych, nikt nikomu nie dokucza, nikt z nikim się nie kłóci. Siedzą biędni ci „Paryżanie” w swych komórkach i szczęśliwi są, że mają święty spokój, że nie pamiętają o nich agitatorzy partyjni i inni dobroczyńcy socjety. Można sobie więc wyobrazić, jaki popłoch powstał w moskiewskim „Paryżu”, kiedy przed kilku dniami zjawił się tam komunistyczny bezbożnik, prowadzący obecnie w Moskwie agitację antyreligijną.

Agitatorzy z oburzeniem stwierdzili, że w licznych mieszkaniach „paryskich” wiszą jeszcze na ścianach ikony. Zaczęto więc natychmiast agitować, zaczęto mieszkaniom „Paryża” perswadować, że religia jest „miałą ludzkość” itd. A że agitatorzy bolszewicy bardzo łatwo od słów przechodzą do czynów, więc nie jeden z mieszkańców „Paryża”, obawiając się gniewu potężnych bezbożników, uległ ich namowom i wobec swej woli zdjął ikony ze ściany, oddając je w ręce agitatorów ateistycznych. Wczoraj zaś grupa bezbożników chodząca od mieszkania do mieszkania wzywając wystraszonych robotników do udziału w „uroczystości palenia bogów”. Przed „Paryżem” złożono na stosie wszystkie „dobrowolnie” oddane ikony, a bezbożnik Rybakow podpalił je pochodnią, wolać z paleniskiem „Paryż” pali dzisiaj Bogów. 150 ikon oddano, ale dużo jeszcze zostało. A po chwili już ogień stał w płomieniach... Tak, dziwne sceny można dzisiaj widzieć na ulicach Moskwy.

Program „Radja Poznańskiego”.

Czwartek, 13 lutego.

12.00 Sygnał czasu. 12.40 Koncert dla młodzieży szkolnej. 14.00 Notowania giełdy pieniężnej. 14.15 Komunikaty gosp. 16.35 Radiogramy. 16.55 Pogadanka. 17.10 Odczyt. 17.30 Kwadrans pogadanki gosp. 17.45 Koncert kameralny. 18.45 Nadprogram. 19.05 Odczyt. 19.20 Odczyt rolniczy. 19.40 Rolnicza skrzynka radiowa. 20.00 Kursy jęz. franc. 20.30 Wiersze Wagnerowski. 21.30 Suchowisko. 22.15 Sygnał czasu.

Program „Radja Warszawskiego”.

Czwartek, 13 lutego.

11.58 Sygnał czasu. 12.10 O czym wiedzieć po winna dobra gospodyni. 12.40 Koncert szkolny. 14.00 Przerwa. 15.00 Komunikaty gosp. 15.20 Przerwa. 15.45 Komunikaty LOPP. 16.15 Muzyka gramof. 17.15 Wśród księzek. 17.45 Koncert kameralny. 18.45 Rozmowa. 19.10 Giełda rolnicza. 19.25 Płyty gramofonowe. 19.40 Komunikaty PAT. 19.58 Sygnał czasu. 20.00 Odczytanie programu na dzień nast. 20.15 Feljeton. 20.30 Muzyka lekka. 21.30 Suchowisko z Katowic. 22.15 Komunikaty. 22.35 Komunikaty PAT'a. 23.00 Muzyka tańcząca.

Finanśowa odpowiedź.

Gospodyni! Jąbym tylko rada wiedzieć, kiedy mi pan wreszcie mają należność zapłacić.
Student: — Kochana pani! To pytanie znowu mi przypomina, jak człowiek właściciel mało wie...

Z poznańskiego targu na bydło.

Urzędowe Sprawozdanie Targowej Komisji Notowania Ceny

Poznań, dnia 11 lutego 1930 r.

Spędzono: wołów 170, buchaj 385, krów 538, świń 1994,

cieląt 680, owie: 880

Razem 4269 zwierząt.

Płacono za 100 kg. żywej wagi za

BYDŁO.

Woły. Pełnomięsiste wyuczone niezaprzęgane . . . 134—140
Mięsiste tuczone młodsze do lat 3 . . . 122—128
Mięsiste tuczone starsze . . . 110—118
Miernie odżywione . . . 000—000

Buhaje. Wyuczone pełnomięsiste . . . 132—140
Tuczone mięsiste . . . 120—128
Nie tuczone, dobrze odżywione starsze . . . 108—114
Miernie odżywione . . . 100—104

Krowy. Wyuczone pełnomięsiste . . . 124—130
Tuczone mięsiste . . . 112—118
Nie tuczone, dobrze odżywione . . . 098—104
Miernie odżywione . . . 078—080

Jalowice. Wyuczone pełnomięsiste . . . 180—184
Tuczone mięsiste . . . 116—124
Nie tuczone, dobrze odżywione . . . 100—108
Miernie odżywione . . . 000—008

Międździej. Dobrze odżywione . . . 100—104
Miernie odżywione . . . 098—107

Cielęta. Najprzedniejsze cielęta wyuczone . . . 160—172
Tuczone cielęta . . . 150—158
Dobrze odżywione . . . 136—142
Miernie odżywione . . . 120—127

OWCE.

Wyuczone, pełnomięsiste jagnięta i młodsze skopy . . . 140—144
Tuczone starsze skopy i młodzie . . . 130—138
Dobrze odżywione . . . 126—134
Miernie odżywione . . . 000—100

SWINIE (KUCNIKI).

Pełnomięsiste od 120 do 150 kg żywej wagi . . . 224—228
Pełnomięsiste od 100 do 120 kg żywej wagi . . . 216—220
Pełnomięsiste od 80 do 100 kg żywej wagi . . . 208—214
Mięsiste świńskie ponad 80 kg . . . 200—204
Młody i późne kasty . . . 180—190
Świnie bekonowe . . . 200—204

Przebieg targu spokojny.

Koniec działu statystycznego.

Redaktor naczelny: Stefan Machalewski.

Redaktor odpowiedzialny: Symon Majewski.

Za dział ogłoszeń odpowiada: Stanisław Szafr.

Członk. Drukarz: Leszczyński Sp. z o.o. odn. w Lesznie.



Dnia 11. 2. o godz. 20,45 zmarł w Bogu po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, mój najdroższy mąż, nasz kochany ojciec, teść i dziadek śp.

Wawrzyn Tomczak

przeżywszy lat 72. Pogrzeb odbędzie się w sobotę o godz. 10 przedpoł. w Dąbczu, o czym donoszą krewnym i ansjomym w ciężkim smutku pogrążeni

żona, dzieci i wnuki.

Morawo, dnia 12. 2. 30 r.

Odezwa.

W najkrótszym czasie oddana zostanie do użytku publicznego w mieście Bojanowie „Stacja Opieki nad Matką i Dzieckiem“, której działalność obejmie miasto i okolice.

Dla uświadomienia ogółu w celach i zadaniach „Stacji Komitet Organizacyjny urzędu, dnia 16 lutego 1930 r. o godz. 4 popoł.

zebranie informacyjne

na anli Państwowej Średniej Szkoły Rolniczej, na którym odpowiedni i bardzo interesujący referat wygłosi p. puik. Szaniecki z Łaszczyna.

Ze względu na działalność i ważność sprawy oraz znaczenie społeczne Stacji Komitet Organizacyjny wzywa i prosi wszystkie Matki do gromadnego udziału w zebraniu.

Wstęp bezpłatny.

Za Komitet Organizacyjny
Stacji Opieki nad Matką i Dzieckiem
(—) LABOGA, burmistrz komisaryczny.

Z dniem dzisiejszym

uruchomiłem tartak

i przyjmuję drzewo do przetarcia. Mniejsze ilości załatwiam się na poczekaniu.

Budown. W. Roszak, Leszno.
wiadz z ul. Król. Jadwigi.

„POLA“ KOLIKA

najskuteczniejszy środek i pewnie działający przeciw kolce u koni i wzdęciu u krów.
But. 3,00 zł sprzedają Apteki i Drogerje.

Na sprzedaż kilkanaście mtr. kub.

drzewa budulcow. sosn.

Majątność Strzyżewice
pow. Leszno.

NAKAZY ZAPŁATY

połącza

Drukarnia Leszczyńska, Leszno, Wolności 21

Kinoteatr IMPERIAL - Leszno

Dziś i w dni następne słynne arcydzieło filmowe według głośnej powieści „PIERRE'A LONYS'A pod tytułem

KOBIETA i PAJAC

W roli głównej rewelacyjna tancerka hiszpańska CONCHITA MONTENEGRO

Na scenie dalszy ciąg międzynarodowego turnieju walk zapasów.

Dziś w środę walczą:

I. Borowiak—Michelson. II. Poddubow—Sam Sandi

Początek przedstawień o godz. 7 i 9,15. — Walki o godz. 8,30 wieczorem.

W piątek od godziny 9 rano

sprzedaż

łuszczy i wótrób wieprzowych

w Rzeźni Miejskiej w Lesznie
G. VOGT.

Wypożyczam i przystawiam banki

ADAMCZEWSKI, Bojanowo

20000 cegieł

na korzyść do oddania.
Leszno, Osiecka 4

Warsztat kołodziejski

z narzędziami jest na sprzedaż
Leszno — ulica Wolności 19
p. Ławickiego.

Na leśniczówkę

potrzebna od 1.3 dziesięciny
do wszelkich prac. Zgł.: Leszno,
ul. Poderewskiego 9. I. str. 1.

Na szubiel

odzież balową i wieczorową
czyści chemicznie

„Baron“ Leszno-Rynek 25.

Książkowa-Kasjerska
szasa biegle na maszynie po
polsku i niemiecku, z kilkuletnią
praktyką posługiwania się maszyną.
Zgłosz. pism. do eksp. Głosu
pod lit. „K. P.“

Maszyna
krawiecka
na sprzedaż. Leszno, ulica
Przemysłowa 1.

OGŁOSZENIA w gazecie naszej są SKUTECZNE!!!

DRUKI

WSZELKIEGO RODZAJU

a m.: koperty, karty adresowe, pocztowe i reklamowe, bankiety listowe, notki, rachunki, cyrkularze, cenniki, broszury, katalogi, kartoteki, różnego rodzaju szematy, wykazy, prospekty, dyplomy, programy, afisze, czasopisma, podręczniki szkolne, wiadomości i zaproszenia ślubne, wizytówki oraz rozm. inne druki dla banków itp. inst.

wykonuje

Drukarnia Leszczyńska

Leszno, ulica Wolności 21. Tel. 61 i 64.

2 pokoje

z kuchnią, natych. do wynajęcia. Czynsz podług umowy. — Zgłoszenia do eksp. Głosu.

Posługaczka

potrzebna na kilka godzin dziennie. Tamże pokój umiarkowany do wynajęcia. Leszno, ul. Kościelna 21. I. prawo.

Pokoju umi.

blisko Rynku, poszukuje natychmiast. Zgłoszenia pism. do eksp. „Głosu“ pod „Nr. 3285“

Wydział Powiatowy w Lesznie

ogłasza

konkurs

na dostarczenie materiału włącznie zwózki do budowy nowych szos, budowy powłoki i konserwacji szos na rok 1930/31 w poniżej podanych odcinkach.

I. Budowa szosy Włoszakowice—Grotniki na 1730 m długości:

stacja 0,0 do 0,988=849 m³ kamieni polnych 8/30 grubości.

stacja 0,0 do 0,988=217 m³ ostrego żwiru do jezdni i udocnienia latówki.

II. Odniesienie powłok i konserwacja dróg:

1. Szosa Rojeżyn-Lipno, stacja 26,3 do 27,940 od lasu Rydzynskiego do drogi Tworzanki do udocnienia powłoki 656 m³ kamieni polnych 8/30 grubości i 197 m³ żwiru, do konserwacji 65 m³ kamieni i 162 m³ żwiru.

2. Szosa Leszno-Hersztupowo, stacja 4,0 do 4,650=160 m³ kamieni polnych 8/30 grubości i 58 m³ żwiru do konserwacji stacja 2,0 do 22,3=120 m³ kamieni polnych i 140 m³ żwiru.

3. Szosa Leszno—Henrkowo, stacja 1,8 do 5,0 konserwacji 30 m³ kamieni polnych 8/30 grubości i 40 m³ żwiru.

4. Szosa Leszno—Długie Nowe, stacja 0,8 do 12,1 do konserwacji 30 m³ kamieni polnych 8/30 grubości i 103 m³ żwiru.

5. Szosa Leszno—Krzyżówiec, stacja 7,500 do 8,600 do powłoki 330 m³ kamieni polnych 8/30 grubości i 88 m³ żwiru, do konserwacji 30 m³ kamieni i 160 m³ żwiru.

6. Szosa Leszno—Jerka, stacja 6,150 do 7,500 do powłoki 472 m³ kamieni polnych 8/30 grubości i 108 m³ żwiru, do konserwacji 50 m³ kamieni i 90 m³ żwiru.

7. Szosa Włoszakowice—Zbarzewo, stacja 1,200 do 2,600 do powłoki 420 m³ kamieni polnych 8/30 grubości i 112 m³ żwiru, do konserwacji 60 m³ kamieni i 50 m³ żwiru.

8. Szosa Wolsztyn—Wijewo—Radomyśl, do konserwacji 20 m³ kamieni polnych 8/30 grubości i 30 m³ żwiru.

9. Szosa Krzycko Wielkie—Boguszyn, do konserwacji 20 m³ kamieni polnych 8/30 grubości i 30 m³ żwiru.

10. Szosa Lipno—Osieczna, stacja 0,550 do 1,350 do powłoki 240 m³ kamieni polnych 8/30 grubości i 64 m³ żwiru, do konserwacji 95 m³ kamieni i 60 m³ żwiru.

11. Szosa Woinowice—Witosław, stacja 0,6 do 1,1 do 20 m³ żwiru.

12. Szosa Rydzyna—Tarnowalaka, stacja 1,5 do 2,11 do powłoki 213 m³ kamieni polnych 8/30 grubości i 49 m³ żwiru, do konserwacji 15 m³ kamieni i 60 m³ żwiru.

13. Szosa Leszno—Nowawieś—Pawłowice, stacja 1,0 do 10,0 konserwacji 60 m³ żwiru.

14. Szosa Osieczna—Łoniewo—Dobramyśl, stacja 1,700 do 2,600 do powłoki 270 m³ kamieni polnych 8/30 grubości i 81 m³ żwiru, do konserwacji 30 m³ kamieni i 20 m³ żwiru.

15. Szosa Osieczna—Świerczyna—Bojanice, stacja 0,6 do 3,0 do konserwacji 45 m³ żwiru.

16. Szosa Gronowo—Goniembice, stacja 0,2 do 7,5 do konserwacji 25 m³ kamieni polnych 8/30 grubości i 30 m³ żwiru.

17. Od szosy Rydzyna—Dąbcze—Tworzanka, stacja 0,2 do 6,4 do konserwacji 40 m³ kamieni polnych 8/30 grubości i 50 m³ żwiru.

18. Szosa Kąkolowo—Dąbcze—Rydzyna, stacja 0,8 do 5,6 do konserwacji 54 m³ żwiru.

19. Szosa Osieczna—Drzeczko, stacja 0,0 do 3,2 do konserwacji 32 m³ żwiru.

20. Szosa Krzycko Wielkie—Sądzia—Bukówiec, stacja 0,0 do 3,5 do konserwacji 20 m³ kamieni polnych 8/30 grubości i 35 m³ żwiru.

21. Szosa Włoszakowice—Zaborówiec, stacja 0,0 do 6,9 do konserwacji 15 m³ kamieni polnych 8/30 grubości i 20 m³ żwiru.

22. Szosa Kłoda—Pomykowo, stacja 0,0 do 4,1 do konserwacji 80 m³ kamieni polnych 8/30 grubości i 82 m³ żwiru.

Zapłata za dostarczony materiał nastąpi w nowym roku budżetowym t. j. od 1 kwietnia 1930 r. poczynając. Oferty z podaniem cen jednostkowych należy składać do dnia 25. II. 1930 r. godz. 10-tej przed południem w zamkniętych kopertach z napisem:

„Oferta na dostarczenie materiału“ w Powiatowym Zarządzie Drogowym w Starostwie.

Oferty nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi. Wydział Powiatowy zastrzega sobie wolny wybór oferty. Leszno, dnia 10 lutego 1930 r. L. dz. 134 30 2 2

PRZEWODNICZĄCY WYDZIAŁU POWIATOWEGO
Starosta Powiatowy (—) Zenkeler

Agentury pozamiejscowe: Kawica-Rokosiewicz, księg. Bojanowo: Adamczewski, Dworcowy. Smigajski, P. Sierant, Stankiewicz 24, Gostyn: Klebaniński, R. Krobak, A. Wleklifski, Wolsztyn: A. Smoczyński, K. Kocielnia nr. 1. Miejska Górka: Walenty Szynka, Rynek. Sarnowa: I. Kocielniański, K. Kocielnia nr. 1. Ostrowa: Rynek nr. 9. Zbąszyń: M. Caliska, ul. Marszałkowska nr. 67. Przedmieście p. Przemił: Matyski, Brenno: Muszkieta Włocławek: I. Wojciech, Pogorzela: Kos, drogerja, Rynek. Wielichowo: T. Nowacki, Rynek. Dąbki: R. Rawicz, R. Kowalewski, Wronoszy: Dąbalski, Rynek. J. Poprawski, Rynek. Zaborowo: W. Winkler, Rynek. Marja, Rynek. Włoszakowice: Wojtkowiak, piekarnia. Świerczyna: Koschel, Krzyżów: B. Bilewicz, Rynek. Osieczna: Szawelski, ulica Leszczyńska. Bukówiec Górny: Szymański, piekarnia.

Przedpłata: Na pocztę wraz z tygod. „Przyjaciół Rolnika“, „Ognisko Domowe“, dodatkiem powieściowym i dodatkiem ilustrowanym z edm. do domu przez listowego włącznie z opłatami pocztowymi wynosi kwartalnie 6,48 zł, miesięcznie 2,16 zł, w ekspedycji agenturach miesięcznie 1,80 zł z odnośnikiem do domu 2,00 zł. Oddzielny numer 15 groszy. Ogłoszenia: Wiersz milim. 1 łam. na str. 6 łam. 20 groszy. Reklamy 1 łam. w dziale redakcyjnym 60 groszy. Najmniejsze ogłoszenie kosztuje 200 złotych. Przy czestem powtarzaniu udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty odpadają. Za telefonicznie podane ogłoszenia nie przyjmujemy odpowiedzialności. Konto bankowe: Bank Ludowy w Lesznie. Konto czekowe: P. K. O. Poznań 205736. Skrytka poczt. 22. W razie przeszkód w zakładzie, spowodowanych wyższą siłą, strajków lub temu podobnych, wydawnictwo nie odpowiada na dostarczanie pisma a abonenci nie mają prawa do odszkodowania.